

Święto pracy i zwycięstwa

Wspaniałe uroczystości włoskie w rocznicę założenia Rzymu

RZYM, 21. 4. Dziś całe Włochy obchodzą rocznicę założenia Rzymu oraz doroczne faszystowskie „święto pracy”. Tegoroczny obchód posiadał charakter szczególnie uroczysty, ponieważ łączył się z obchodem ostatnich zwycięstw w Abisynji. W kilkudziesięciu miastach włoskich dokonano inauguracji robót publicznych, wykonanych w ciągu ostatniego roku oraz rozdano zgórą 60 tys. świadectw emerytalnych i inwalidzkich robotnikom. Równocześnie udekorowano specjalnym „odznaczeniem pracy” zasłużonych rolników i robotników przemysłowych.

W Rzymie Mussolini wziął osobisty udział w inauguracji kilku nowych prac urbanistycznych, poczem wręczył robotnikom świadectwa emerytalne i odznaczenia w pałacu weneckim. Na placu weneckim zebrał się wielotysięczny tłum, do którego Mussolini wygłosił z balkonu następujące przemówienie:

„Dziś, w rocznicę założenia

Rzymu, obchodzimy podwójne święto: święto pracy i święto zwycięstwa. Po trudnej żegludze, dobijamy wreszcie do portu, osiągnęliśmy go przy rozwiniętych żaglach. Przywozimy tak, jak zawsze, siłę, sprawiedliwość i cywilizację rzymską”.

Ponadto Mussolini brał udział w inauguracji nowych gmachów uniwersyteckich oraz nowego parku Trajana, położonego w pobliżu Colosseum, jak również obecny był na otwarciu nowego wielkiego spichlerza miejskiego, zbudowanego w okolicy bazyliki św. Pawła, z inicjatywy związku producentów rolnych. Podczas tej uroczystości jeden z rolników zwrócił się do Mussoliniego w następujących słowach:

„Duce, pozwól mi — ponieważ pochodzę, tak, jak ty, ze stanu włoskiego — wyrazić ci wdzięczność wszystkich rolników włoskich, którzy szczerze dziękują ci za to, coś dla nich uczynił. Życzymy ci również, abyś zawsze

był tak rzeźki i krzepki, jak obecnie”.

W Trieście i Spezii odbyła się uroczystość spuszczenia na wodę dwóch nowych lekkich krążowników wojennych „Garibaldi” i „Duca degli Abruzzi”. Wszystkie miasta udekorowane zostały flagami, a o zmierzchu iluminowane.

Na wzór amerykański Banda usypiaczy w Warszawie okradała ludzi na ulicach

Pomysłowy przestępca Stanisław Sieradzan postanowił pójść za wzorami amerykańskimi i zorganizował wyspecjalizowaną bandę złodziei — usypiaczy, która polowała na ofiary w barach i restauracjach warszawskich.

Metoda działania była bardzo prosta.

Do gościa zmożonego alkoholem przysiadł się jakiś rozmowny sąsiad, pozornie również będący „pod gazem”, zawierał łatwą w tych warunkach znajomość i pro-

ponował dalsze kolejki w tymże lokalu albo w innym. W czasie libacji niepostrzeżenie nowy znajomy dosypywał do kieliszka kompana jakiś proszek, jak się okazało następnie, spreparowany specjalnie chloran, mający własności odurzające — usypiające, a gdy towarzysz tracił przytomność, co następowało prawie momentalnie, wyprowadzał go troskliwie z baru i lokował czule w oczekującej doróżce z zamiarem, odwiezienia jakoby do domu, albo też poprostu odprowadzał pod rękę czasem przy pomocy innych spółników. Po kilku godzinach ofiara budziła się z koszmarnego snu gdzieś na krańcach miasta, na Czerniakowie, czy za Powązkami i z przerażeniem stwierdzała nie tylko zupełny brak gotówki, ale nawet zwierzchniego odzienia, a czasem i lepszej bielizny.

Gdy wpłynęło do urzędu śledczego kilka zameldowań, policja przeprowadziła specjalną obserwację barów i po pewnym czasie przed restauracją przy ul. Chmielnej 36, przychwyliła podejrzaną parę, obserwującą gości. Byli to małżonkowie Sieradzian. W płaszczu Janiny Sieradzian znaleziono pakietek z białymi kryształkami jakiegoś specyfiku, który w analizie okazał się chloranem, stosowanym w medycynie jako silny środek usypiający. W toku zmuśnionego dochodzenia wyłapano resztę bandy, złożoną z trzech naganiaczy i zaufanego doróżkarza.

Wczoraj sądem Okręgowym, przy czym wszyscy oskarżeni zgodnie obrali taktikę upartego nieprzynawiania się do winy.

Cały dzień trwały zeznania licznych świadków, którzy zapewnili korzyści sądu.

Echa zająć lwowskich Aresztowania wśród przestępców

LWÓW, 21. 4. (ATE) Lwowska policja kryminalna pracuje obecnie bardzo energicznie nad wyśledzeniem sprawców rabunków i grabieży w czasie tragicznych zająć lwowskich. W dniu dzisiejszym aresztowano w dalszym ciągu kilkudziesięciu opryszków, u których znaleziono całe stosy skradzionych ubrań, bielizny i t. p. Wszystkie te rzeczy zdeponowano w Lwowskim Wydziale Śledczym.

Jednocześnie prowadzone są

aresztowania w najbliższych okolicach lwowskich, okazuje się bowiem, że w dniach tragicznych zająć z okolic Lwowa capływały również elementy przestępcze, które dokonywały rabunków. Zwłaszcza w dniu wczorajszym aresztowano kilka osób z prawoosobnego terenu lwowskiego. Do chwili obecnej znajduje się w więzieniu sądowym około 600 osób, oskarżonych o kradzieże w tragicznych dniach lwowskich.

Uruchomienie robót publicznych we Lwowie

LWÓW, 21. 4. (ATE) Na posiedzeniu komisji budżetowej Rady Miejskiej we Lwowie omówiono szczegółowo sprawę uruchomienia wielkich robót publicznych celem zatrudnienia jak największej ilości bezrobotnych. W szczególności zwrócono uwagę na to, że w obecnej sytuacji jest obowiązkiem wszystkich instytucji publicznych, a więc sądu, kolei, wojska i t. d. przyspieszyć zamie-

rzne remonty budowli na rok 1936, tak, aby prace można było natychmiast rozpocząć.

Kilku lwowskich radców postanowiło nadto zgłosić specjalny wniosek na posiedzeniu plenarnym Rady Miejskiej o wystanie delegacji do Warszawy, celem interwencji u władz centralnych w sprawie ożywienia robót publicznych we Lwowie.

Stuletni Ślązak dochował się 145 żyjących potomków

KATOWICE, 22. 4. (tel. wł.) Dzisiaj w Tarnowskich Górach obchodzić będzie stuletnią rocznicę urodzin Wojciecha Osadnik, najstarszy mieszkanie miasta, Polak z pochodzenia, ale, niestety, przyznający się do narodowości niemieckiej.

Jubilat jest ojcem 14-ga dzieci. Dotąd żyje 5 synów i córka, u której młodsza, Anna Wandzikowa.

Zato wnuków osadnikowi nie brakuje, bo liczy ich 75, prawników 60 i 4 praprawnuków.

145 żyjących potomków — to zaiste wspaniała rzesza. Z dumą spoglądać może na nią czerstwy jeszcze Ślązak.

Jubilatowi z wielu miejscowości Górnego Śląska ślą znajomi serdeczne powinszowania.

Dalsza parcelacja dawnych sanacyjnych ugrupowań akademickich

Od pewnego czasu daje się zauważyć na uczelniach akcja szeregu studentów, ongiś b. członków przetrwałego Legionu Młodzieży, którzy obecnie dążą do stworzenia nowej organizacji politycznej, która byłaby namiastką dawnych organizacji „państwowych”.

Studenci ci usiłują wyzyskać fakt, że w chwili obecnej nie ma na wyższych uczelniach warszawskich żadnej organizacji, która by popierała obecnie panujący system polityczny w Polsce. Jednocześnie przebija się, że członkowie nowej organizacji będą korzystać z uprawnień, które ongiś

przysługiwały „Legionowi Młodzieży”. Chodzi w danym wypadku przede wszystkim o praktyki wakacyjne, które, jak wiadomo, rozdziela potępiona przez wszystkie organizacje studenckie AZZM Liga.

Oddłużenie pracowników Min. Rolnictwa

P. minister Poniatowski powołał komisję, która ma zebrać dane o stanie zadłużenia pracowników ministerstwa rolnictwa i reform rolnych.

Rozpatrzone i zaopiniowane zgłoszenia pracowników, (ściśle poufne) przewodniczący komisji doręczy dyrektorowi biura personalnego dla osobistego ich zreferowania p. ministrowi. Dane zebrane przez komisję staną się podstawą akcji oddłużeniowej.

Jedwabie z Ljonu na tapety

„Kurier Polski” twierdzi, że do wykonczenia jednego z gmachów reprezentacyjnych w Warszawie sprowadzono z Ljonu za poważną kwotę tkaniny jedwabne na tapety.

Arabi podpalają domostwa opuszczone przez uciekających żydów

PARYŻ, 22. 4. Havas donosi z Kairu: Otrzymało następujące telefonizne doniesienie z Jerozolimy:

Żydzi, stanowiący w Palestynie 5 proc. ludności muzułmańskiej, usiłują uniknąć prześladowań, koncentrując się w większych miastach, i opuszczają miejscowości, w których mieszkali rozproszeni i byli zbyt narażeni.

Masowa ewakuacja Jaffy przez żydów uciekających do Tel-Awiv trwa. Opuszczone domy są natychmiast podpalane. Wybuchło wiele pożarów, podsypanych przez wiatr. Dziś zrana spłonęło w Jaffie tysiące domów, przyczem strażacy byli bezsilni wobec pożarów.

W całej Palestynie panuje wielkie wzburzenie. Dzienniki żydowskie, które ukazały się w szero-

kich czarnych obwódkach, wzywają o pomoc rządowi i piętnują prześladowców, oskarżając ich o otwarcie, że działają wskutek instrukcji otrzymanych z zagranicy.

Większość sklepów arabskich w Palestynie jest zamknięta. Sklepy żydowskie otwarte są jedynie w dzielnicach żydowskich. Przywódcy muzułmańscy jednogłośnie postanowili kontynuować strajk, aż do chwili uwzględnienia żądań arabskich, to zn. całkowitego wstrzymania imigracji żydowskiej do Palestyny oraz wydania zakazu kupowania ziemi przez żydów.

Donoszą też o szeregu nowych incydentów antyżydowskich w różnych punktach Palestyny.

JEROZOLIMA, 22. 4. (PAT.). Według Reutera, w czasie zająć

w Tel-Awivie utraciło życie 16 osób, a około 70 jest rannych.

LONDYN, 22. 4. Z Jerozolimy donoszą, że strajk Arabów, skierowany przeciwko imigracji żydowskiej rozszerza się. W licznych miastach palestyńskich, m. in. w Haifie, Jaffie, Tel-Awivie, Jerozolimie, sklepy arabskie są zamknięte. Studenci wyższych uczelni arabskich strajkują.

KAIR, 22. 4. Sytuacja w Palestynie jest w dalszym ciągu naprężona. Pogrzeb 6 żydów, zabitych w Jaffie odbył się we względnym spokoju. Ludność Hebronu, zamieszkała na przedmieściach, chroni się w centrum miasta. W Jaffie aresztowano 4 arabów, oskarżonych o wszczynanie zamieszek. W szpitalu zmarł jeszcze jeden z rannych żydów.

Sensacyjny proces z Towarzystwem Elektryczności Tajemnicze szyfry w dokumentach elektrowni warszawskiej

Do wydziału II handlowego Sądu Okręgowego w Warszawie,

wpłynęły niezwykle sensacyjne dokumenty w związku z wyznaczoną na dzień 30 b. m. rozprawą merytoryczną w procesie Gminy m. st. Warszawy przeciwko francuskiemu koncesjonariuszowi Elektrowni. Jak się okazuje w czasie badania ksiąg i dokumentów przez sekwestr sądowy, natrafiono na tajemnicze listy pisane umówionym szyfrem, które stanowiły korespondencję warszawskiej dyrekcji z głównym zarządem w Paryżu. Listy te pisane były umówionym codem tak, że odcyfrowanie ich nasuwało duże trudności osobom niewtajemniczonym.

Sędzia handlowy, Jan Gebetner, który kierował ekspertyzą sądową zwrócił się w tej sprawie do reprezentanta koncesjonariuszów b. dyrektora Elektrowni, inż. Opczowskiego o wydanie codu, lecz ten odmówił podania szyfrów i oświadczył, że egzemplarze ich zostały zabrane przez francuskiego dyrektora Hannotiaux przed jego wyjazdem z Polski. Część dokumentów udało się jednakże odcyfrować na podstawie porównywania poszczególnych listów. Okazało się, że szyfrowana korespondencja dotyczyła m. in. rozmyślnego powiększenia w bilansach kosztów inwestycji i renowacji, a to w tym celu, by uzasadnić drożyznę prądu elektrycznego. W listach tych zostały oznaczane były słowem „Bijenzijn”. B. dyrektor Elektrowni Kobylński, który ukrywał się przed władzami sądowo-śledczymi i ścigany jest listami gończymi, figurował w korespondencji pod pseudonimem „Vinkereder”. Część szyfrowanych listów pisa-

na jest własnoręcznie przez dyrektora Hannotiaux.

Rzecz charakterystyczna, że jedna z najistotniejszych w bilansach pozycji, a mianowicie rozrachunki z centralą Towarzystwa Elektryczności w Paryżu, figurowały stale pod nie mówiącą nazwą „różni”.

Nie mniej sensacyjne dokumenty dotyczą wydatkowania olbrzymich nieraz kwot bez podania odbiorców. Nie długo przed ustanowieniem sekwestru sądowego wypłacono komuś kwotę 235 tys. zł. bez wymienienia w rachunkach odbiorcy i dopiero na skutek zapytania sekwestru sądowego, Zarząd Główny Towarzystwa Elektryczności w Warszawie przejął tę sumę na swój rachunek, nie podając jednak komu i za co została ona wypłacona.

Na proces czwartkowej doręczono już wezwanie stronom i 18 świadkom, którzy złożyć mają przed sądem zeznania w sprawie malwersacji popełnianych przy obliczaniu rabatów. M. in. wezwano przedstawiciela Państwowych Zakładów Lotniczych, którym francuski koncesjonariusz wskutek energicznych protestów wypłacił 140.000 zł. z procentami tytułem zwrotu sum nadpłaconych.

W kołach prawniczych budzi duże zainteresowanie czy reprezentanci dawnych koncesjonariuszów stawiają się tym razem na proces w Sądzie Handlowym, gdyż Towarzystwo Elektryczności zwracając się ostatnio do arbitra Van Assera, zapowiadało, iż nie uznaje ono kompetencji naszych sądów przy rozstrzygnięciu sporów o koncesję. W każdym razie zapadnie wyrok oczy, gdyż Fran-

cuzi występowali już w tej sprawie i składali już sądowi wyjaśnienia.

Łaniewski stanie przed sądem za łapówki i bezprawną pensję od p. Waydowej

W głośnej sprawie b. intendenta teatrów miejskich Łaniewskiego śledstwo zostało już ukończono. Łaniewski zostanie postawiony w stan oskarżenia o nadużycia, które polegały na pobieraniu łapówek za wypożyczanie rekwizytów oraz na pobieraniu pensji od dziewczyczyni Opery p. Korolewicz.

Samobójstwo hitlerowca w Gdańsku

GDANSK, 21. 4. W koszarach Herrengarten w Gdańsku odebrał sobie życie wystrzałem z rewol-

weru przywódca szturmwolki narodowo-socjalistycznej Wohlgenuth.

W charakterze świadków na rozprawę będzie wezwany szereg znanych z życia teatralnego postaci.

Warszawska giełda pieniężna w dniu 22 kwietnia

Dewizy: Belgia 89.90; Holandia 360.75; Londyn 26.27; Nowy Jork 5.31½; Nowy Jork (kabel) 5.31¼; Paryż 85.01; Praga 21.95; Szwajcaria 173.18; Stockholm 135.45; Berlin 213.45.

Oroty dewizami większe, tendencja przeważnie mocniejsza. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.37; rubel złoty 4.93; dolar złoty 9.21; marki niem. 140.00; funty angielskie 26.37.

Papiery procentowe: 7 proc. poz. stabilizacyjna 62.25 (po 500 dol.) 62.75 (po 100 dol.) 68.75; 3 proc. poz. premj. inwestycyjna I i II em. 68.00; 4 proc. państw. poz. premjowa dolarowa 49.50; 5 proc. konwersyjna 56.00; 6 proc. poz. dolarowa 74.88; 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83.25; 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83.25; 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. 91.25; 4,5 proc. L. Z. ziemskie seria V 40.75; 5 proc. L. Z. Warszawy 53.00; 4,5 proc. poz. ziemstwa kredyt. seria K 40.25; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 50.25 (po 500 zł.) 51.50; 5 proc. L. Z. Lublina (1933) 39.00; 5 proc. m. Siedlec (1923) 24.75; 6 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 em. 50.00. Akcje: Bank Polski 94.00; Lilpop 8.75; Ostrowiec 25.75; Starachowice 26.75.

Dia pożyczek państwowych tendencja niejednolita, dla listów zastawnych — przeważnie mocniejsza, dla akcyj mocniejsza. Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 proc. poz. z r. 1923 (Dillonowska) 93.00; 7 proc. poz. Śląska 69.25; 7 proc.

poż. m. Warszawy (Magistrat) 67.50; 3 proc. premj. poz. budowl. 24.50; 4 proc. inwest. 49.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Notowano za 100 kg. pszenica jednolita 22.50—23.00, pszenica zbierana 22.00—22.50, żyto I st. 15.00 — 15.25, żyto II st. 14.75—15.00, owies I st. 15—15.25, I-A stand. 15.25 — 15.50, II-gi st. 14.50—14.75, jęczmień browarny 15.75 — 16.00, gat. II-gi 15.50—15.75, gat. III-ci 15.25—15.50, gat. IV-ty 15.00—15.25, groch polny 18 — 19, Victoria 30 — 32, wyka 23.50—24.50, peluska 23.50 — 24.50, seradela 24.50—25.50, lubin niebieski 9.50—9.75, żyty 11.25—11.75, rzepak zim. 42.50—23.50, rzepak zim. 41.50 — 42.50, rzepak letni 41.50—42.50, rzepak letni 42—43, siemko 36.50 — 37.50, konieczyna czerwona surowa bez grubej kianianki 115 — 130, czerwona bez kianianki o czystości 97 proc. 165—175, biała surowa 60 — 70, biała bez kianianki o czystości 80—100, mak niebieski 60—62, ziemniaki jad. 4.00—4.50, mąka pszena wyciągowa 36.00 — 38.00, gat. I-A 34—36, I-B 33—34, I-C 32—33, I-D 31—32, II-A 30—31, II-B 28—30, II-D 25—26, II-F 24—25, II-G 23—24, pastwana 17—18, żytnia wyciągowa 23.50 — 24.00, gat. I-przy do 50 proc. 23.50—24.00, do 65 proc. 22.50—23, gat. II-gi 18.50—19, razowa 18.50—19.00, posłonia 14.50—15, otręby pszenne grube 13.00 — 13.50, pszenne średnie 12.00 — 12.50, maki 12.00—12.50, żytnie 12.50—13.00, kucheniane 17.50—18, rzepakowe 15—15.50, őrta sojowa 22.50—23.

Dziś cieplej Możliwy deszcz

Wezór w godzinach popołudniowych na całym obszarze kraju panowała jeszcze w dalszym ciągu pogoda o zachmurzeniu zmiennym. Temperatura o godz. 14-iej wynosiła: 7 st. ciepła w Gdyni, 8 w Poznaniu, 9 w Bydgoszczy, 10 w Grudziądzu, 11 w Zakopanem, 12 w Wilnie, 13 w Suwałkach, 12 w Kaliszu, 12 w Warszawie, Łodzi i Białymostku, 14 w Cieszynie i Brześciu n/B., 15 w Kielcach i Lwowie, 16 w Lublinie i Pińsku, 17 w Krakowie, Przemyśle i

Zaleszczykach, a 18 w Tarnopolu. Pozatem notowano: 6 st. ciepła w Londynie i Paryżu, 13 w Rzymie, 17 w Wiedniu i Budapeszcie, 18 w Berlinie, 4 w Sztokholmie, 9 w Rydze, a 13 w Moskwie.

Dziś — początkowo jeszcze dość pogodnie, później wzrost zachmurzenia aż do deszczów. Dość ciepło. Najpierw słabe wiatry z kierunków południowych, potem umiarkowane z zachodnich.